

Sygn. akt IV Ka 397/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak

Sędziowie SA Andrzej Szawel

SO Sławomir Gostawski (spr.)

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2014 roku

sprawy **L. P.**

oskarżonej z art. 286§1 kk w zb. z art. 273 kk w zb. z art. 271§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 27 marca 2014 roku sygn. akt II K 293/13

na podstawie art. 437 § 2 kpk, art. 438 pkt 2 kpk, art. 440 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej L. P. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim.**

Sygn. akt IV Ka 397/14

UZASADNIENIE

L. P. została oskarżona o to, że:

w okresie od stycznia 2001 r. do marca 2010 r. w T.M., woj. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z K. P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd Fundację (...)finansową przez Starostwo Powiatowe w T.M. i P., a także Urząd Skarbowy w T.M., co do faktu zatrudnienia w w/w okresie w Fundacji (...)i uzyskiwanych dochodów, poprzez zawarcie fikcyjnych umów zlecenie, umów o dzieło oraz umów o pracę, a także sporządzenie kwestionariusza osobowego, wyłudając w ten sposób z kasy fundacji kwotę nie mniejszą niż 39.589,90 zł., działając na szkodę Fundacji (...)w T.M., a następnie posługując się poświadczającymi nieprawdę dokumentami (...)oraz (...), wystawionymi na jej nazwisko przez w/w fundację, przedłożyła w Urzędzie Skarbowym w T.M. sporządzone przez siebie zeznanie podatkowe (...)oraz (...) za lata 2001-2010r., w których poświadczyła nieprawdę co do kwoty uzyskanych w danym roku dochodów oraz tytułu ich uzyskania,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb z art. 273 kk w zb z art. 271 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk w zw z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku w sprawie sygn. akt II K 293/13:

1. uznając, iż czyn oskarżonej L. P. stanowi wypadek mniejszej wagi wyczerpujący dyspozycję art. 286 § 3 kk w zb. z art. 273 kk w zw. z art. 271 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk wobec L. P. w sprawie IIK 293/13 warunkowo umarzył postępowanie karne na okres próby 2 lat;

2. na podstawie art. 67 § 3 kk zobowiązał oskarżoną L. P. do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w T. M.. kwoty 20000 złotych w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

3. zasądził od oskarżonej L. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem kosztów sądowych

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zaskarżył prokurator.

Wyrokowi zarzucił :

błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż czyn zarzucany L. P. stanowi wypadek mniejszej wagi, a tym samym, że wina i stopień społecznej szkodliwości czynu nie były znaczne, co skutkowało warunkowym umorzeniem przedmiotowego postępowania wobec w/w oskarżonej, podczas gdy rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i motywacja sprawcy oraz jej warunki osobiste, a nadto dogłębna analiza zebranego materiału dowodowego powinna skutkować oceną braku przesłanek do warunkowego umorzenia postępowania na zasadzie art. 66§ 1 kk.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej L. P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi I instancji

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się zasadna w takim zakresie, iż skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Maz.

Ponieważ ocena zarzutów podniesionych w apelacji nastawionych na kwestionowanie zastosowanej wobec oskarżonej reakcji karnej jest aktualnie przedwczesna, sąd okręgowy ograniczył się do wskazania uchybień, które spowodowały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Analiza przebiegu dotychczasowego postępowania nie upoważniała sądu I instancji do rozstrzygnięcia merytorycznego, a w konsekwencji nie stwarza sądowi odwoławczemu warunków do zajęcia stanowiska odnośnie trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na wstępie należy podnieść, że jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic - w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi oczywista niesprawiedliwość wyroku. Zdaniem sądu odwoławczego treść wskazanego przepisu pozwala na stwierdzenie, że nie odwołuje się on jedynie do sprawiedliwości materialnej, ale również do sprawiedliwości formalnej (proceduralnej). Jest tak wówczas, gdy wydanie orzeczenia poprzedzone było bardzo rażącymi uchybieniami natury procesowej. Stan rażącej niesprawiedliwości, uniemożliwiający utrzymanie orzeczenia w mocy zachodzi wówczas, gdy w toku procedowania doszło do takich uchybień, które rażąco naruszają poczucie sprawiedliwości. W grę wchodzi więc każda ze względnych przyczyn odwoławczych stwierdzona poza granicami zaskarżenia, pod warunkiem, że wpłynęła ona na orzeczenie, a jej natężenie jest takie, iż w rażący sposób czyni to orzeczenie niesprawiedliwym.

Przechodząc do rozważań szczegółowych trzeba zaznaczyć, iż żądaniem wszczęcia postępowania karnego przed sądem jest akt oskarżenia, który określa podmiotowe i przedmiotowe granice tego postępowania. Ma on istotne znaczenie

dla określenia czy nie dochodzi w orzekaniu do wyjścia poza granice oskarżenia, dlatego nabiera znaczenia zawarty w skardze opis czynu, który wprawdzie sam w sobie nie jest przedmiotem procesu, ale pozwala na ustalenie ram postępowania. Zgodnie z treścią art. 332 § 1 pkt 2 kpk konkluzja aktu oskarżenia powinna zawierać „dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody”. Wymaganie to jest zrozumiałe, ponieważ konkluzja wyznacza przedmiotowe granice oskarżenia, co do których sąd musi mieć pełną jasność. Z tych powodów w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie podkreśla się, że dokładne określenie czynu zarzucanego oskarżonemu powinno uwypuklać przede wszystkim te cechy działania oskarżonego, które decydują o kwalifikacji prawnej tego czynu, czyli wskazywać, iż wyczerpane zostały wszystkie znamiona danego przestępstwa.

Akt oskarżenia musi być skonstruowany w taki sposób, aby nie było wątpliwości co do tożsamości zdarzenia, którego oskarżenie dotyczy. Jeżeli ustalenie czynu przypisanego oskarżonemu następuje w wyroku w ten sposób, że sąd uznaje oskarżonego za winnego popełnienia „czynu opisanego w akcie oskarżenia” (albo: „czynu zarzucanego”) to oznacza to, że skazano oskarżonego za czyn, którego opis przytoczono w części wstępnej wyroku.

Przepisy procesowe zobowiązują oskarżyciela i sąd orzekający do dokładnego określenia zarzucanego, jak i przypisanego czynu ze wskazaniem okoliczności jego popełnienia oraz powstałych skutków. Jest oczywiste, że spełnienie tych wymogów możliwe jest tylko wtedy, gdy ustalenia faktyczne oparte zostały na pełnym wykorzystaniu istniejących w sprawie źródeł dowodowych. Tylko wtedy bowiem przypisany czyn odzwierciedla zaistniały w rzeczywistości stan faktyczny, a jednocześnie oddaje rzeczywisty ładunek szkodliwości społecznej zachowania się sprawcy, rzutując z kolei na wybór rodzaju i wysokość kary.

Wskazanie kwalifikacji prawnej powinno uwzględniać reguły określone w art. 11-12 i art. 91 § 1 kk.

Wynikający z art. 413 § 2 pkt 1 kpk obowiązek dokładnego określenia przez sąd przypisanego oskarżonemu czynu również oznacza, że w jego opisie należy zawrzeć te elementy, które należą do jego istoty, a więc te dotyczące podmiotu czynu i osoby sprawcy, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu działania bądź zaniechania oraz jego skutków.

Przepis artykułu 413 § 1 pkt 4 kpk, odnoszący się do każdego wyroku, obliguje sąd do przytoczenia opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego przez prokuratora, natomiast art. 413 § 2 pkt 1 kpk, odnoszący się do wyroków skazujących, nakazuje sądowi ponadto dokładne określenie przypisanego czynu oraz jego kwalifikację prawną.

Brak precyzji na styku tych dwu powinności sądu orzekającego w I instancji przy tej treści środka odwoławczego, nie może zostać zreformowana z urzędu przez sąd II instancji. Opis czynu przypisanego to precyzyjne wskazanie wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla jego prawidłowej kwalifikacji prawnej, niepomijające żadnego aspektu zachowania należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa; powinien zawierać dokładne określenie czasu, miejsca, sposobu i okoliczności popełnienia przestępstwa oraz jego skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody. Z punktu widzenia znamion strony przedmiotowej przestępstwa dokładne określenie sposobu i okoliczności jego popełnienia wymaga wskazania w opisie czynu tych elementów przebiegu zdarzenia, które wypełniają te znamiona. Opis czynu powinien w związku z tym zawierać komplet znamion, które zostały wypełnione ustalonym zachowaniem sprawcy.

Prokurator zarzucił L. P. popełnienie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk w zb. z art. 273 kk w zb. z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk polegającego na tym, iż w okresie od stycznia 2001 do marca 2010 roku w T.M.. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z K. P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd Fundację (...) finansowaną przez Starostwo Powiatowe w T.M.. i P., a także Urząd Skarbowy w T.M., co do faktu zatrudnienia w w/w okresie w Fundacji (...) i uzyskiwanych dochodów, poprzez zawarcie fikcyjnych umów zlecenia, umów o dzieło oraz umów o pracę, a także sporządzanie kwestionariusza osobowego, wyludżając w ten sposób z kasy fundacji kwotę nie mniejszą niż 39589, 90 złotych, działając na szkodę Fundacji (...) w T.M., a następnie posługując się poświadczającymi nieprawdę dokumentami (...) oraz (...), wystawionymi na jej nazwisko przez w/w fundację, przedłożyła w Urzędzie Skarbowym

w T.M.. sporządzone przez siebie zeznania podatkowe (...) oraz (...) za lata 2001 – 2010, w których poświadczyła nieprawdę co do kwoty uzyskanych w danym roku dochodów oraz tytułu ich uzyskania.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. bez żadnych zmian w zarzucie - w zaskarżonym wyroku w istocie uznał L. P. za winną popełnienia inkryminowanego jej czynu; w uzasadnieniu tego orzeczenia sąd wskazał, iż nazwisko oskarżonej figuruje na listach płac fundacji, 22 umowach cywilnoprawnych oraz w „zeznaniach” skarbowych; sąd nie opisał jednak podejmowanych przez oskarżoną czynności wykonawczych zarówno jeżeli chodzi o stronę przedmiotową, jak i podmiotową.

Wymaga podkreślenia, iż ogólnikowy zarzut postawiony L. P. odstaje od treści czynu zarzucanego K. P. w punkcie VII akt

(popełnionego wspólnie i w porozumieniu), w ramach którego oskarżyciel uwzględnił i opisał 41 zachowań jednostkowych składających się na czyn ciągły (art. 12).

W art. 12 kk sformułowano cztery warunki, które muszą być spełnione, aby można było mówić o tzw. czynie ciągłym. Przyjmując kolejność ich wyartykułowania we wskazanym przepisie, podkreślić należy, że są one następujące: popełnienie przez jego sprawcę dwóch lub więcej zachowań, popełnienie ich przez tegoż sprawcę w krótkich odstępach czasu, popełnienie wymienionych zachowań w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tożsamość pokrzywdzonego - warunek ten dotyczy sytuacji, gdy przedmiotem zamachu jest dobro osobiste.

Konstrukcję tzw. czynu ciągłego oparto na dających się wyodrębnić, przynajmniej dwóch, zachowaniach tego samego sprawcy. Nie mogą to być jednak jakiegokolwiek zachowania. Aby pojedyncze zachowanie mogło być uznane za składową tzw. czynu ciągłego, musi być ono zachowaniem, którym jego podmiot wypełnił znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary. Czyn ciągły siłą konieczności zasadza się na wieloczynowym zbiegu przekroczonych identycznych norm sankcjonowanych. W takich realiach stanowi prawną jedność, obejmuje łącznie wszystkie jednorodnjowe zachowania przestępne. W odniesieniu do czynu ciągłego ustawodawca przyjął jednoczynową koncepcję tego przestępstwa, a zatem jednego czynu zabronionego. Obejmuje on jednak wielość zachowań podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 października 2013, sygn.. akt II KK 18/13, Legalis).

Okoliczności składające się na wszystkie znamiona czynu zarzucanego oskarżonej, powinny być uwzględnione w jego opisie; przedmiotowy czyn nie opisuje jednostkowych zachowań, co uniemożliwia kontrolę prawidłowości subsumpcji prawnej tak zbiorczo ujętego sprawstwa.

Tożsamość czynu zabronionego (również w przypadku art. 12 kk) określa zdarzenie faktyczne opisane w oskarżeniu (fakt główny), a w związku z tym - co wymaga wyraźnego podkreślenia – wszystkie elementy tego opisu

(poszczególnych zachowań składających się na czyn ciągły) muszą być odzwierciedlone w zarzucie.

Tymczasem oskarżyciel publiczny formułując tak ogólnikowo zarzucany L. P. czyn ciągły w czasookresie ponad 10 lat dotyczący ponad czterdziestu zachowań (porównując zarzut VII postawiony K. P.) dopuścił się rażącej obrazy art. 332 § 1 pkt 2 kpk, powodując trudności w ustaleniu:

- jaki jest rzeczywisty przedmiot sprawy (co wynika zwłaszcza z uzasadnienia zaskarżonego wyroku unikającego dokonania szczegółowych ustaleń faktycznych odnośnie czynów jednostkowych);
- czy nie doszło w orzekaniu do wyjścia poza granice oskarżenia;
- rozstrzygnięcia innych kwestii, np., przedawnienia.

Taki sposób określenia czynu narusza prawo do obrony oskarżonej zagwarantowane w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz w art. 6 kpk, zwłaszcza: prawa do wypowiedzania się co do wszelkich punktów oskarżenia oraz odpowiedzialności cywilnoprawnej, która w konkretnym procesie może być przedmiotem rozstrzygnięcia, prawa do podejmowania innych, odpowiednich czynności procesowych zmierzających do obalenia oskarżenia albo złagodzenia odpowiedzialności karnej, jak również do wykazania, że oskarżonego nie obciąża odpowiedzialność cywilna albo też obciąża go w rozmiarach mniejszych niż wynikałoby to z twierdzeń prokuratora.

Dodatkowo na rozprawie apelacyjnej prokurator (nie precyzując bliżej) podniósł, iż „zdaniem rzecznika oskarżenia publicznego w sprawie tej powinien być zastosowany przepis art. 91 kk zamiast art. 12 kk” (k 2276 odw.). Odniesienie się do tego stanowiska nie jest niemożliwe przy tak sformułowanym zarzucie i szcątkowych ustaleniach sądu I instancji, pozbawionych wnikliwej i wszechstronnej analizy strony przedmiotowej i podmiotowej zachowania się sprawcy.

W art. 91 kk ustawodawca uregulował instytucję ciągu przestępstw - szczególną odmianę zbiegu realnego przestępstw. Wieloczynowość ciągu przestępstw wymaga, aby - jak w innych przypadkach realnego zbiegu przestępstw - każde przestępstwo zostało w wyroku przypisane oskarżonemu odrębnie ze wskazaniem kwalifikacji prawnej. Przepis art. 91 § 1 kk „nie daje podstaw do jakiegokolwiek kumulacji, łączenia, czy też dokonywania globalnej, całościowej oceny wszystkich składających się na ciąg przestępstw zachowań sprawcy” (wyr. SA w Lublinie z 14.11.2001 r., II AKA 226/02, Prok. i Pr. 2004, Nr 2, poz. 13). Jak słusznie stwierdził SA w Szczecinie, „W sytuacji przyjęcia ciągu przestępstw, przed wymierzeniem, zgodnie z treścią art. 91 § 1 kk, jednej kary niezbędne jest więc wyodrębnienie najpierw poszczególnych zachowań oskarżonego jako oddzielnych przestępstw, następnie dokonanie kwalifikacji prawnej każdego zachowania oddzielnie, wreszcie orzeczenie o winie oskarżonego co do każdego wyodrębnionego w opisany wyżej sposób przestępstwa” (wyr. z 16.11.2006 r., II AKA 148/06, Legalis).

Nowa koncepcja prokuratora dotycząca oceny prawnej zachowania się oskarżonej tym bardziej wskazuje na konieczność wyodrębnienia w zarzucie poszczególnych czynów, bo tylko wtedy możliwe będzie prawidłowe rozgraniczenie czy mamy do czynienia z wieloczynowością, czy też jednoczynowością z dających się wyodrębnić wielu zachowań.

Sąd rejonowy wydając wyrok warunkowo umarzający postępowanie przypisał oskarżonej czyn w znaczeniu określenia „zdarzenia historycznego” obejmującego opisane w skardze zdarzenie faktyczne. Zdarzenie historyczne to pojęcie o szerszym znaczeniu niż pojęcie „czynu” oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu.

Sąd może inaczej, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, w akcie oskarżenia dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela, jednakże w niniejszej sprawie konieczny zakres tej zmiany powodowałby zastępowanie oskarżyciela w kreowaniu zarzutu, co jest sprzeczne z zasadą skargowości (art. 14 kpk) – to skarga oskarżyciela publicznego określa przedmiotowe i podmiotowe granice postępowania sądowego.

Słusznie więc w orzecznictwie podnosi się, że jeżeli sentencja wyroku jest na tyle niejasna w części dotyczącej ustalenia czynu przypisanego oskarżonemu, iż mogłoby to prowadzić do błędnego przypisania mu zakresu jego odpowiedzialności karnej, to orzeczenie takie narusza przepis art. 413 § 2 pkt 1 kpk, a naruszenie to - w okolicznościach konkretnej sprawy - może być uznane za rażące (zob. wyrok SN z dnia 8 maja 1996 r. - IV KKN 20/96, Legalis). Niewątpliwie dla stwierdzenia, jaki stan faktyczny ustalił sąd orzekający, podstawowe znaczenie ma opis czynu przypisanego sprawcy w sentencji wyroku, jako odzwierciedlający rozstrzygnięcie sądu, które zostało ustalone, a następnie ogłoszone.

Od wniesienia aktu oskarżenia prokurator traci uprawnienie do modyfikowania tak opisu jak i kwalifikacji prawnej zarzuconego czynu. Może jedynie odstąpić od wniesionego oskarżenia albo wnosić o zmianę opisu lub kwalifikacji prawnej czynu, ale pod warunkiem, że pozostaje to w obszarze wyznaczonym tożsamością czynu. Tożsamość czynu

wyznacza przede wszystkim tożsamość czynności wykonawczych sprawcy oraz zbieżność przedmiotu i skutków tych czynności jak też podobny układ podmiotowy w relacji: oskarżony i pokrzywdzony.

Jednak ustalenie już czynu zarzucanego powinno obejmować wszystkie elementy czynu mające znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, zatem powinno zawierać wskazanie czasu i miejsca jego popełnienia oraz wszystkie elementy zachowania sprawcy wypełniające ustawowe znamiona czynu zabronionego (z uwzględnieniem także okoliczności kształtujących zakres odpowiedzialności karnej, określonych w części ogólnej Kodeksu karnego), nadto takie istotne elementy, które bliżej charakteryzują (konkretyzują) czyn popełniony przez oskarżonego. Nie spełnia tych warunków ogólnikowe sformułowanie zarzutu zawarte w akcie oskarżenia i w sentencji wyroku.

Wydanie wyroku z rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego, a to: art. 413 § 2 kpk (art. 232 § 1 pkt 2 kpk) poprzez brak rozważenia kompletności zarzutu, świadczy o jego „rażącej niesprawiedliwości”, która mogła mieć „istotny wpływ” na treść prawomocnego orzeczenia. W powyższej sytuacji jest oczywiste, że orzekający sąd nie miał podstaw do wydania na posiedzeniu wyroku w stosunku do L. P. i że dotknięty taką wadą wyrok ostać się nie mógł, ponieważ nieprawidłowe stwierdzenie, iż okoliczności popełnienia tego czynu nie budzą wątpliwości mogło mieć istotny wpływ na treść tego wyroku.

W istocie też, jak wykazało postępowanie odwoławcze, wskazane uchybienie

(nie objęte zarzutami) nie może być konwalidowane w trybie wynikającym z treści art. 437 § 1 kpk, bez konieczności zwrotu sprawy Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Maz. do ponownego rozpoznania.

Sąd ten przy ponownym rozpoznaniu sprawy w pierwszej kolejności winien rozważyć potrzebę zwrotu sprawy prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, bowiem opisane wyżej uchybienie stanowi poważną przeszkodę w prawidłowym i merytorycznym rozpoznaniu sprawy (art. 345 § 1 kpk); żądanie usunięcia braków aktu oskarżenia w trybie art. 337 §1 kpk może być niewystarczające.

W ramach tych wytycznych należy podnieść, iż istotny charakter mają takie braki postępowania, które skutkują niezrealizowaniem podstawowych celów postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w zakresie wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz zebrania, zabezpieczenia i w niezbędnym zakresie utrwalenia dowodów dla sądu (Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z 2013-02-06, II AKz 71/13). W tym zakresie należy również podzielić pogląd Sądu Najwyższego , iż pojęcie „istotne braki postępowania”, użyte w art. 345 § 1 kpk, obejmuje nie tylko braki w przedstawionym przez prokuratora materiale dowodowym, o czym świadczy posłużenie się w dyspozycji tego przepisu zwrotem „zwłaszcza”, ale także takie wady tego postępowania, które znacznie utrudniają rzetelne rozpoznanie sprawy przez sąd. Przykładem takiego innego braku jest istotne ograniczenie prawa do obrony podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego, wynikające z postawienia mu zarzutów popełnienia czynów, których jednoczesne przypisanie jest wykluczone ze względów materialnoprawnych”(zob. Wyrok Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2009-09-30, I KZP 1/09, Legalis). Pojęcie „istotne braki postępowania”, obejmuje nie tylko braki w przedstawionym przez prokuratora materiale dowodowym, ale także takie wady tego postępowania, które znacznie utrudniają rzetelne rozpoznanie sprawy przez sąd. Wprawdzie brak możliwości rzetelnego rozpoznania sprawy wynika w tym wypadku przede wszystkim z wadliwości konstrukcji aktu oskarżenia, a nie samego postępowania przygotowawczego, o czym mowa w art. 345 § 1 kpk, niemniej wadliwość ta jest następstwem nieprawidłowości, do jakiej wcześniej doszło w postępowaniu przygotowawczym.

Zarzut sformułowany w stosunku do L. P. stanowi naruszenie standardu prawa do rzetelnego procesu w niniejszej sprawie i nie jest rolą sądu domyślanie się jakie zdarzenia z ponad dziesięcioletniego okresu oskarżyciel publiczny chciał zawrzeć w ramach postawionego jej zarzutu; nie jest możliwe również przypisanie oskarżonej „mechanicznie” czynów z punktu VII zarzuconych K. P., bowiem każdy z oskarżonych odpowiada za własne działania i zaniechania i zakres sprawstwa obu kobiet się nie pokrywa.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne jest uzupełnienie opisu czynu przypisanego oskarżonej przez dodanie do niego wszelkich wymaganych elementów poszczególnych czynów, których opis ten przed zaskarżeniem orzeczenia

na niekorzyść oskarżonej nie zawierał. Z tego powodu przedwczesne było kierowanie sprawy na posiedzenie w celu wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie albowiem okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu ciągłego budziły wątpliwości, w tych warunkach trudno było dla prawidłowego orzekania ustalić stopień społecznej szkodliwości tego czynu oraz stopień zawinienia, zwłaszcza że oskarżona negowała swoje sprawstwo. Sąd merytoryczny ustalił okoliczności poszczególnych czynów od strony przedmiotowej i podmiotowej, zwłaszcza jakie czynności sprawcze oskarżonej można udowodnić, ocenił ich kwalifikację prawną – czy składają się na czyn ciągły, czy też jak – na ostatnim etapie postępowania wywodził oskarżyciel – każde z nich należy traktować jako odrębne przestępstwo; dopiero wtedy rozpozna zarzuty podniesione w apelacji i w odpowiedzi oskarżonej na skargę.

Sąd I instancji (ewentualnie prokurator) rozważył też czy dokonywane przez oskarżoną rozliczenia podatkowe z urzędem skarbowym nie były powiązane z czynem głównym i stanowiły jego konsekwencję, w postaci swoistej legalizacji „oszukańczych” transakcji przez wypełnienie obowiązku rozliczenia ich przed organami skarbowymi. W zaistniałej sytuacji uchylanie się przez oskarżoną od obowiązku złożenia deklaracji podatkowej mogło prowadzić do samooskarżenia i stanowiłoby zaniechanie prowadzące do ujawnienia oszustw. W świetle zasad gwarancyjnych postępowania karnego stawianie takich wymogów wydaje się niedopuszczalne.

Dlatego sąd okręgowy w tym składzie wyraża pogląd, iż w tego rodzaju specyficznych sytuacjach nie można od sprawcy wymagać pod groźbą kary, aby nie zawiadamiał organu skarbowego o przedmiocie opodatkowania wynikającego z oszukańczych zabiegów, jeżeli na osiągnięte w ten sposób kwoty zostały wystawione przez osobę uprawnioną deklaracje podatkowe mające ukryć przestępstwo. Oskarżona nie dokonując zawiadomienia o ewentualnym przedmiocie opodatkowania w realiach niniejszej sprawy, równocześnie dokonywałaby w istocie samooskarżenia o przestępstwo w postępowaniu skarbowo - kontrolnym.

Z tych względów sąd okręgowy - nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia – orzekł, jak w wyroku.